

POSTANOWIENIE

Dnia 28 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Ewa Stefańska

SSN Krzysztof Wesółowski

w sprawie ze skargi S. P.

o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym postanowieniem

Sądu Rejonowego w Wołominie z dnia 28 kwietnia 2011 r., sygn. akt I Ns 595/10

wydanym w sprawie z wniosku Gminy Miasta M.

z udziałem B. M. , M. W., W. W., R. R., P. R., D. L., R. R., S. P., J. J., F. J. i M. S.

o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 28 lutego 2023 r.

w Izbie Cywilnej w Warszawie,

skargi kasacyjnej uczestnika Gminy Miasta M.

od postanowienia Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie

z 6 lutego 2020 r., sygn. akt IV Ca 2361/19,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 18 września 2015 r. Sąd Rejonowy w Wołominie po rozpoznaniu sprawy ze skargi S. P. o wznowienie prawomocnie zakończonego postępowania, toczącego się przed Sądem Rejonowym w Wołominie z wniosku Gminy Miasta M. z udziałem B. M. , M. W., W. W., R. R., P. R., D. L., R. R., S. P., J. J., F. J. i M. S. o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie, postanowił uwzględnić skargę o wznowienie postępowania w sprawie I Ns 595/10

zakończonym wydaniem prawomocnego postanowienia z 28 kwietnia 2011 r. i z powodu nieważności postępowania uchylić to postanowienie oraz oddalił wniosek Gminy Miasta M. o stwierdzenie nabycia prawa własności nieruchomości przez zasiedzenie.

Postanowieniem z 6 lutego 2020 r. Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie oddalił apelację Gminy Miasta M..

Sąd drugiej instancji ustalił m.in., że 20 maja 2010 r. Gmina Miasto M. złożyła wniosek o stwierdzenie nabycia z dniem 1 stycznia 2002 r. przez zasiedzenie własności niezabudowanej nieruchomości położonej w M. przy ul. [...], wykazanej na wypisie i wyrysie z mapy ewidencyjnej wydanym przez Starostę Powiatu [...] 17 września 2009 r. za numerem [...], jako działka ewidencyjna [...] o powierzchni 4.537 m², z obrębu [...].

Odpis wniosku inicjującego postępowanie wraz z załącznikami dla S. P., odpisy dalszych pism, odpis postanowienia o dokonaniu ogłoszeń oraz zawiadomienia o terminach obu wyznaczonych w sprawie rozpraw były kierowane na adres wskazany we wniosku. Za każdym razem korespondencja wracała po dwukrotnym awizowaniu i była uznawana za skutecznie doręczoną.

S. P. nie podjęła żadnej przesyłki sądowej w sprawie, bowiem w dniu złożenia wniosku nie zamieszkiwała już pod adresem w nim wskazanym, ani nie nosiła nazwiska P.. Mieszkanie położone w budynku przy ul. [...] w W. sprzedała 10 stycznia 2007 r. i w przeciągu kilku dni wyprowadziła się do wynajętego mieszkania na [...]. Będąc po rozwodzie z H. S., nosiła już wówczas wyłącznie nazwisko „P.". Od 15 lipca 2008 r. w ewidencji działalności gospodarczej prowadzonej przez prezydenta miasta W. był ujawniony jej adres zamieszkania oraz dwa adresy wykonywania działalności gospodarczej - wszystkie odmienne niż wskazany we wniosku. Co najmniej od 24 czerwca 2008 r. S. P. była zameldowana na pobyt stały pod adresem: „ul. [...] m. [...], w W.". Od końca 2006 r. była także właścicielem zabudowanej budynkiem mieszkalnym nieruchomości położonej z M. przy ul. [...], jednakże nigdy tam na stałe nie zamieszkała. W prowadzonej przez Starostę [...] ewidencji gruntów ujawnionym adresem jej zamieszkania jako właściciela ostatniej z wymienionych nieruchomości aż do 11 października 2013 r.,

był lokal mieszkalny przy ul. [...]. w W., zaś aż do 8 sierpnia 2014 r. figurowała ona w tej ewidencji pod nazwiskiem S. P..

Postanowieniem z 28 kwietnia 2011 r., w sprawie I Ns 595/10, Sąd Rejonowy w Wołominie stwierdził, że Gmina Miasto M. nabyła przez zasiedzenie z dniem 1 stycznia 2002 r. własność przedmiotowej nieruchomości.

Pod koniec września 2013 r., od geodety wykonującego prace na rzeczowej nieruchomości S. P. dowiedziała się, że działka ta stała się własnością Gminy Miasta M. wskutek stwierdzenia zasiedzenia. W dniu 1 października 2013 r. S. P. zapoznała się w Sądzie Rejonowym w Wołominie z aktami sprawy I Ns 595/10, w tym z treścią orzeczenia kończącego postępowanie.

W latach 1971-2009 podatek od nieruchomości stanowiącej działkę o numerze ewidencyjnym [...] nie był ustalany z uwagi na brak danych adresowych właścicieli.

Na przestrzeni lat pięćdziesiątych, sześćdziesiątych, siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku nikt nie regulował stanu prawnego przedmiotowej działki za wyjątkiem pasa przygranicznego przylegającego do granicy działki oznaczonej numerem [...]. Działka była wówczas porośnięta dziką roślinnością leśną. Dostęp do niej był swobodny od strony ulicy [...], toteż okoliczni mieszkańcy spacerowali po tym terenie lub zbierali tam runo leśne. Jedynie na granicy z działką numer 5 istniało ogrodzenie posadowione przez S. R..

Od początku XXI wieku do 2013 r. nieruchomość w dalszym ciągu była gęsto porośnięta roślinnością, zaś podłoże było częściowo podmokłe.

W 2004 r. H. S., deweloper budujący osiedle domów jednorodzinnych przy ul. [...] w M., sytuując ogrodzenie działki numer [...], którą następnie w 2006 r. nabyła S. P., za namową R. R. i poinformowany przez niego, iż właściciele sąsiedniej działki prawdopodobnie zaginęli w czasie drugiej wojny światowej, przesunął linię ogrodzenia względem ustalonej geodezyjnie granicy działki w ten sposób, że zajął część obszaru działki numer [...] (obecnie stanowiącego część działki oznaczonej numerem ewidencyjnym [...])¹). Jednocześnie przesunięto również ogrodzenie działki należącej do R. R. powiększając jej obszar kosztem

działki numer [...]. O tych działaniach poinformowana została S. P.. Ogrodzenie w takim stanie jest usytuowane do dzisiaj.

W planie zagospodarowania przestrzennego według stanu na 8 marca 2011 r. teren, na którym usytuowana była nieruchomość był przeznaczony pod zabudowę mieszkaniowo-usługową.

Dnia 31 stycznia 2011 r. W. Spółka z o.o. z siedzibą w M. zwróciła się do Urzędu Miasta M. o wyrażenie zgody zajęcia działki numer [...] z obrębu [...] w celu dokonania odwiertów geotechnicznych na potrzeby budowy nowej stacji uzdatniania wody oraz przeprowadzenia wycinki mniejszych drzew i krzewów w ramach pielęgnacji. W dniu następnym Burmistrz Miasta M. wyraził pisemną zgodę na dysponowanie tą działką na prace związane z wykonaniem odwiertów geotechnicznych, jednocześnie zobowiązując wnioskodawcę do przywrócenia nieruchomości do stanu poprzedniego niezwłocznie po wykonaniu tych prac.

W 2013 r. Gmina Miasto M. ustawiła na nieruchomości, co do której uzyskała tytuł własności przez zasiedzenie, tabliczkę informującą m.in., że grunt stanowi jej własność.

Dnia 4 października 2013 r. S. P. złożyła w Urzędzie Miasta M. wniosek o zbycie w trybie bezprzetargowym zaznaczonej na dołączonej mapie części lub ewentualnie całości działki ewidencyjnej oznaczonej numerem [...]1. Dnia 7 sierpnia 2009 r. Gmina skierowała do S. P. pisemne wezwanie do usunięcia naniesień z części działki nr [...]. W kolejnym piśmie, złożonym 4 listopada 2013 r. S. P. poinformowała Burmistrza Miasta M. o istnieniu w jej przekonaniu przesłanek do wznowienia postępowania zasiedzeniowego, a ponadto zaprzeczyła jakoby otrzymała wezwanie do usunięcia naniesień na działce nr [...]1. W odpowiedzi na to pismo Burmistrz podtrzymał dotychczasowe stanowisko.

Dnia 19 marca 2014 r. Burmistrz Miasta M. sporządził pisemne wezwanie do wydania Gminie Miasta M. części działki ewidencyjnej [...]. S. P. otrzymała pismo najpóźniej 1 kwietnia 2014 r. i w tym dniu udzieliła pisemnej odpowiedzi, odmawiając wydania części nieruchomości z powołaniem się na wadliwość stwierdzonego na rzecz Gminy zasiedzenia z uwagi na naruszenie przepisów prawa skutkujących nieważnością postępowania.

Sąd Okręgowy uznał, że Sąd Rejonowy nie popełnił żadnego błędu uznając, iż doręczenia dokonywane skarżącej w sprawie I Ns 595/10 były wadliwe i nieskuteczne. Podstawowym warunkiem skuteczności zastępczego doręczenia jest, aby adresat mieszkał istotnie pod wskazanym adresem. Brak adnotacji operatora pocztowego, że adresat nie mieszka pod wskazanym adresem lub wyprowadził się, nie sankcjonuje wadliwego doręczenia. Ewidencja gruntów, ani ewidencja podatkowa nie jest źródłem informacji o miejscu zamieszkania osób fizycznych. Zostały stworzone dla innych celów. Dane pochodzące z ewidencji gruntów nie dają pewności co do prawidłowości adresu zamieszkania właściciela działki, gdyż wpis ewidencyjny, co do osoby właściciela danej nieruchomości nie korzysta z domniemania prawdziwości, tak jak wpisy, których dokonuje się w księgach wieczystych (rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych). W przepisach procedury cywilnej, inaczej niż w przypadku rejestrów sądowych czy ewidencji działalności gospodarczej, nie przewidziano też dla uczestników żadnego rygoru związanego z nieujawnieniem w tych rejestrach aktualnego miejsca zamieszkania. Nie wprowadzono też żadnej fikcji doręczenia zastępczego na adresy wskazane w tych rejestrach. Wobec braku prawidłowego określenia adresu, korespondencja kierowana do uczestniczki w sprawie I Ns 595/10 nie mogła zostać doręczona w sposób zastępczy (art. 139 § 1 k.p.c.), ani nie mogła zostać pozostawiona w aktach ze skutkiem doręczenia (art. 136 § 2 k.p.c.). Pomijając już, że w tamtym czasie nie nosiła już nazwiska „P.”, które po rozwodzie zmieniła na „P.”.

Sąd drugiej instancji wskazał, że dokonanie ogłoszeń o toczącym się postępowaniu w trybie art. 609 § 2 k.p.c., nie zwalniało Sądu orzekającego w sprawie I Ns 595/10 z obowiązku prawidłowego doręczania uczestniczce odpisu wniosku i pozostałych pism procesowych oraz zawiadomień o terminach rozpraw.

W ocenie Sądu Okręgowego dowiedzenie się przez stronę o postanowieniu oznacza, zgodnie z art. 407 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., uzyskanie przez stronę informacji nie tylko o samym fakcie jego wydania, lecz także o jego treści, tj. sposobie rozstrzygnięcia sprawy, dopiero bowiem znajomość sposobu rozstrzygnięcia sprawy pozwala stronie podjąć decyzję co do złożenia skargi o wznowienie postępowania. Z akt sprawy I Ns 595/10 wynika, że skarżąca

zapoznała się z aktami 1 października 2013 r. Wówczas uzyskała pełną wiedzę o sposobie rozstrzygnięcia tej sprawy oraz o tym, że doręczenia dla niej były dokonywane na nieaktualny adres zamieszkania

Sąd drugiej instancji uznał, że w rozpatrywanej sprawie bezspornym było, że w 2004 r. H. S., sytuując ogrodzenie działki numer [...], którą następnie w 2006 r. nabyła S. P., za namową R. R. i poinformowany przez niego, iż właściciele sąsiedniej działki prawdopodobnie zaginęli w czasie drugiej wojny światowej, przesunął linię ogrodzenia względem ustalonej geodezyjnie granicy działki w ten sposób, że zajął część obszaru przedmiotowej nieruchomości, a ogrodzenie w takim stanie jest usytuowane do dzisiaj. Sama skarżąca konsekwentnie twierdzi, że dąży do uzyskania tytułu własności tej części nieruchomości na swoją rzecz, w tym dąży do jej zasiedzenia. Rości więc sobie prawo do części przedmiotowego gruntu. Ewentualne czynności podejmowane przez Gminę, jako właściciela tej nieruchomości, np. o charakterze windykacyjnym, mogłyby uniemożliwić jej nabycie tego prawa. Interes prawny S. P. nie budzi wątpliwości.

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy nie dopuścił się żadnego naruszenia uznając, że w sprawie I Ns 595/10 sąd orzekający winien dokonywać wszelkich doręczeń na aktualny adres zamieszkania S. P., zaś uchybienie tej powinności, zaistniałe w wyniku wskazania błędnego adresu skarżącej przez wnioskodawcę, skutkowało naruszeniem normy art. 139 § 1 w zw. z art. 135 § 1 k.p.c., a z przyczyn powyżej opisanych także pozbawieniem możliwości działania, o której mowa w art. 401 pkt 2 k.p.c., co spowodowało nieważność postępowania i uzasadniało wznowienie postępowania, a w konsekwencji uchylenie postanowienia z 28 kwietnia 2011 r., na podstawie art. 412 § 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. i ponowne orzeczenie co do istoty sprawy.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy prawidłowo uznał też, że w rozpatrywanej sprawie nie zaistniały przesłanki do stwierdzenia, że Gmina Miasto M. nabyła przez zasiedzenie własność przedmiotowej nieruchomości.

Powyższe orzeczenie zaskarżył skargą kasacyjną uczestnik Gmina Miasta M., zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 510 § 1 k.p.c. przez przyjęcie za Sądem pierwszej instancji, że skarżąca – S. P. jest zainteresowaną w sprawie o zasiedzenie przedmiotowej działki;
2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 139 § 1 w zw. z art. 135 § 1 k.p.c. oraz w zw. z art. 20 ust. 2 pkt 1 i 2, art. 21 ust. 1, art. 22 ust. 2 i art. 48 ust. 1 pkt 5 i ust. 2 ustawy 17 maja 1989 r. - Prawo geodezyjne i kartograficzne (*tempus regit actum* tekst jedn. Dz. U. z 2005 r., Nr 240, poz. 2027 ze zm., dalej: „prawo geodezyjne”) przez uznanie, że ewidencja gruntów i budynków nie jest źródłem informacji o miejscu zamieszkania osób fizycznych i w konsekwencji tego nieuznanie skuteczności zastępczego doręczenia skarżącej zawiadomienia o posiedzeniach w postępowaniu zakończonym prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w Wołominie z 28 kwietnia 2011 r.;
3. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 524 § 1 w zw. z art. 401 pkt 2 k.p.c. przez niewłaściwe uznanie dopuszczalności zastosowania przez Sąd pierwszej instancji tych przepisów w sytuacji, gdy S. P. nie spełnia ustawowych warunków bycia uczestnikiem postępowania zakończonego prawomocnym cyt. postanowieniem z 28 kwietnia 2011 r.;
4. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 412 § 1 i 2 k.p.c. przez jego zastosowanie pomimo braku zaistnienia podstaw do wznowienia postępowania zakończonego cyt. postanowieniem z 28 kwietnia 2011 r.

We wnioskach skarżący domagał się uchylenia w całości zaskarżonego postanowienia i poprzedzającego go postanowienia Sądu Rejonowego w Wołominie i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się nieuzasadniona.

Stosownie do art. 510 § 1 k.p.c., zainteresowanym w sprawie jest każdy, czyich praw dotyczy wynik postępowania. Istnienie interesu prawnego jest każdorazowo poddawane ocenie sądu, który na tle okoliczności sprawy bada, czy wynik postępowania bezpośrednio lub choćby pośrednio wpływa na prawa

podmiotu, który jest lub powinien być uczestnikiem postępowania (zob. postanowienie SN z 22 marca 2019 r., IV CSK 440/17).

W innym miejscu wskazano, że w sprawie o stwierdzenie zasiedzenia posiadacz zależny jest zainteresowanym w rozumieniu art. 510 k.p.c. (zob. uchwałę SN z 18 grudnia 1974 r., III CZP 88/74, OSNC 1976, nr 1, poz. 4).

W uzasadnieniu wskazanej powyżej uchwały podkreślono m.in., że przepisy regulujące postępowanie o stwierdzenie zasiedzenia nie określają kręgu zainteresowanych, odsyłając w tym zakresie, zgodnie z systematyką księgi drugiej kodeksu, do art. 510 § 1 k.p.c., zawierającego ustawową definicję osoby zainteresowanej. Według tego przepisu zainteresowanym w sprawie jest każdy, czyich praw dotyczy wynik postępowania. Brak w tym przepisie jakiegokolwiek ograniczenia oraz dyrektywy interpretacyjnej wskazuje na szerokie ujęcie tego terminu w tym rozumieniu, że - *lege non distinguente* - zainteresowanym jest nie tylko ten, czyich praw wynik postępowania dotyczy w sposób bezpośredni; do wzięcia udziału w sprawie uprawnia także interes pośredni, taki jaki istnieje przy interwencji ubocznej niesamoistnej. Tylko takie bowiem rozumienie interesu wyłącza w postępowaniu nieprocesowym dopuszczalność interwencji ubocznej zarówno samoistnej, jak i niesamoistnej. Przy takiej wykładni pojęcia „zainteresowanego” należy przyjąć, że w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia zainteresowanymi bezpośrednio są: dotychczasowy właściciel oraz ten, kto twierdzi, że nieruchomości zasiedział, natomiast jako pośrednio zainteresowani mogą wziąć udział np. osoby, które mają rzecz w posiadaniu z tytułu umowy dzierżawy, użytkowania czy na innej podstawie prawnej.

Nie powinno być żadnej wątpliwości, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy S. P. legitymowała się interesem prawnym statuującym ją w charakterze zainteresowanego, a następnie uczestnika. Jeżeli Gmina domagała się nabycia własności przedmiotowej nieruchomości przez zasiedzenie, a jednocześnie S. P. zgłosiła taki wniosek do części tej nieruchomości, to ewidentnie była ona zainteresowaną w sprawie i to w sposób bezpośredni. Wniosek Gminy stanowił niejako żądanie konkurencyjne w odniesieniu do części nieruchomości. Wskazano bowiem powyżej, że do grona zainteresowanych bezpośrednio w postępowaniu o

stwierdzenie zasiedzenia, należą m.in. ci, którzy twierdzą, że nieruchomości zasiedzieli.

Wypis z rejestru gruntów jest dokumentem urzędowym korzystającym z domniemania zgodności jego treści ze stanem rzeczywistym, bowiem zgodnie z treścią art. 244 § 1 k.p.c. dokument urzędowy stanowi dowód tego co zostało w nim urzędowo zaświadczone. Jednak nie znaczy to, że domniemanie prawdziwości odnosi się do całej zawartej w nim treści. Natomiast to, co jest objęte domniemaniem wynika z zakresu uprawnienia organu sporządzającego taki dokument oraz zawartych w nich danych. Dlatego też dane z ewidencji nie są podstawą ustalania stanu własności nieruchomości, a danych o właścicielu, zawartych w wypisie z ewidencji nie obejmuje domniemanie prawdziwości z art. 244 § 1 k.p.c. Dokument taki ma odtwórczy i techniczny charakter oraz zasadnicze znaczenie dla oznaczenia nieruchomości, a nie ustalenia prawa własności (zob. postanowienie SN z 14 kwietnia 2021 r., I CSKP 58/21).

Moc wiążącą („zaświadczącą”) mają zapisy ujęte w art. 20 ust. 1 prawa geodezyjnego, natomiast informacje wymienione w art. 20 ust. 2 tego prawa są jedynie odtwórcze. Dlatego też dane z ewidencji nie są podstawą ustalania stanu własności nieruchomości, a danych o właścicielu, zawartych w wypisie z ewidencji nie obejmuje domniemanie prawdziwości z art. 244 § 1 k.p.c. (zob. wyrok SN z 4 marca 2010 r., I CSK 456/09).

W rezultacie dane dotyczące miejsca zamieszkania lub siedziby osób wymienionych w pkt 1, tj. właścicieli, a w odniesieniu do gruntów państwowych i samorządowych - innych osób fizycznych lub prawnych, w których władaniu znajdują się grunty i budynki lub ich części (art. 20 ust. 2 pkt. 1 i 2 prawa geodezyjnego), nie korzystają z domniemania prawdziwości, a więc nie stanowią przesądającego źródła informacji na ten temat. Tezy tej nie podważa treść art. 48 ust. 1 pkt 5 prawa geodezyjnego, zgodnie z którym kto wbrew przepisom art. 22 ust. 2 i 3, będąc obowiązany do zgłoszenia zmian danych objętych ewidencją gruntów i budynków, nie zgłosi ich do właściwego organu w ciągu 30 dni od dnia powstania zmian albo będąc obowiązany dostarczyć dokumenty niezbędne do wprowadzenia zmian w ewidencji gruntów i budynków nie dostarczy ich, podlega

karze grzywny. Zagrożenie sankcją prawnokarną (wykroczeniową) ma tylko to znaczenie, że określone osoby mają obowiązek zgłaszania odpowiednich danych, pod rygorem poniesienia stosownej odpowiedzialności. Jednakże, po pierwsze zagrożenie takie nie świadczy o tym, że dane te rzeczywiście są aktualne, po drugie zaś, dane te nie pochodzą od podmiotu prowadzącego ewidencję gruntów i budynków, ale od osoby trzeciej.

W rezultacie informacje niemające charakteru urzędowego, nie mogą stanowić miarodajnego źródła informacji o miejscu zamieszkania danej osoby. Tym bardziej, że skoro informacje te pochodzą od właścicieli bądź innych osób fizycznych lub prawnych, w których władaniu znajdują się grunty i budynki lub ich części, to miejsce zamieszkania osoby fizycznej – gdyż z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie – należy interpretować zgodnie z treścią art. 25 k.c., a który stanowi, że miejscem zamieszkania osoby fizycznej jest miejscowość, w której osoba ta przebywa z zamiarem stałego pobytu.

Zatem o miejscu zamieszkania rozstrzyga całokształt okoliczności, a mianowicie „zejście się stanu faktycznego przebywania z zamiarem takiego przebywania” (zob. P. Nazaruk [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany*, red. J. Ciszewski, LEX/el. 2023, teza 7 do art. 25).

Niewątpliwie, od miejsca zamieszkania należy odróżnić zameldowanie. Różni się ono od miejsca zamieszkania przede wszystkim tym, że jest pojęciem z zakresu prawa administracyjnego, dotyczy konkretnego lokalu mieszkalnego oraz powstaje w wyniku dopełnienia określonych formalności. Zameldowanie pod danym adresem nie przesądza o miejscu zamieszkania w rozumieniu prawa cywilnego, ma jednak znaczenie przy ustalaniu istnienia przesłanek wskazanych w art. 25 (zob. A. Lutkiewicz-Rucińska [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Balwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak, Warszawa 2022, teza 3 do art. 25).

Skoro ustawodawca posłużył się w prawie geodezyjnym (konkretnie w art. 20 ust. 2 pkt 2) pojęciem miejsca zamieszkania, to brak podstaw, aby inaczej to pojęcie pojmować, niż stanowi o nim art. 25 k.c., w szczególności aby zrównywać je z zameldowaniem. Wobec tego tym bardziej, wpisy w ewidencji gruntów i budynków, obejmujące miejsce zamieszkania właścicieli bądź innych osób

fizycznych, w których władaniu znajdują się grunty i budynki lub ich części, nie mogą być wiążącym źródłem informacji, wywołującym skutki na gruncie postępowania cywilnego w zakresie skuteczności doręczeń, skoro o miejscu zamieszkania rozstrzyga – jak wskazano powyżej - całokształt okoliczności, a mianowicie „zejście się stanu faktycznego przebywania z zamiarem takiego przebywania”. Wprawdzie kryterium oceny, czy istnieje *animus manendi*, nie stanowi więc wola wewnętrzna osoby fizycznej, ale sposób przebywania tej osoby w danej miejscowości (zob. A. Lutkiewicz-Rucińska [w:] *Kodeks cywilny...*, teza 1 do art. 25), to jednak wola danej osoby ma znaczenie, choć tylko wówczas, gdy zostanie zmanifestowana. Prowadzi to jednak do wniosku, że wskazanie miejsca zamieszkania w ewidencji gruntów i budynków, uzależnione jest jednak od postępowania danej osoby (przebywanie) i jej woli (zamiar stałego pobytu), parametrów zmiennych w czasie.

Niezasadność dwóch pierwszych zarzutów sformułowanych w petitum skargi kasacyjnej sprawia, że zarzuty zawarte w punktach 3 i 4 petitum tej skargi, nie wymagają analizy. Wznowienie postępowania było bowiem uzasadnione.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., oddalił skargę kasacyjną.